

Sygn. akt II Ka 294/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 czerwca 2015 r.

Sąd Okręgowy w Siedlcach II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSO Mariola Krajewska - Sińczuk (spr.)
Sędziowie:	SSO Grażyna Orzechowska SSO Teresa Zawiślak
Protokolant:	sekr. sądowy Agnieszka Wierzbicka

przy udziale Prokuratora Andrzeja Michalczuka

po rozpoznaniu w dniu 22 czerwca 2015 r.

sprawy **P. S. (1)**

oskarżonego o przestępstwo z art. 177 § 2 kk

na skutek apelacji, wniesionych przez oskarżonego i jego obrońcę

od wyroku Sądu Rejonowego w Sokołowie Podlaskim

z dnia 4 marca 2015 r. sygn. akt II K 14/15

zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy, uznając obie apelacje za oczywiście bezzasadne; zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 280 zł tytułem kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

Sygn. akt II Ka 294/15

UZASADNIENIE

P. S. (1) został oskarżony o to, że w dniu 04 czerwca 2011 r. w miejscowości P. gm. S., woj. (...) umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, iż kierując ciągnikiem rolniczym m-ki U. (...) nr rej. (...) z doczepionym ładowaczem czołowym T. (...) bez wymaganych uprawnień, nie zachował wymaganej ostrożności podczas wyjeżdżania z drogi gruntowej usytuowanej po lewej stronie jezdni na ul. (...) i włączenia się do ruchu, nie upewniając się, że może manewr ten wykonać bezpiecznie i wyjeżdżając na jezdnię doprowadził do zderzenia z nadjeżdżającym z prawej strony samochodem osobowym m-ki C. (...) nr rej. (...) kierowanym przez W. R., wskutek czego pasażerka samochodu C. małaletnia D. T. doznała obrażeń ciała w postaci krwiaka nadtwardówkowego okolicy skroniowej i ciemieniowej po stronie lewej, obrzęku mózgu, stłuczenia mózgu okolicy płata czołowego prawego i lewego, złamania kości skroniowej i ciemieniowej lewej, złamania ściany przedniej zatoki szczękowej prawej, złamania ściany tylnobocznej prawej zatoki szczękowej z przemieszczeniem, złamania prawego wyrostka jarzmowego, skurczu oskrzeli powikłanego nagłym zatrzymaniem krążenia, stłuczenia płuca lewego, skręcenia kręgosłupa szyjnego,

licznych otarć naskórka i rany ciętej okolicy stawu skokowego prawego, stanowiących chorobę realnie zagrażającą życiu,

tj. o czyn z art. 177 § 2 k.k.

Wyrokiem z dnia 4 marca 2015 r., sygn. akt II K 14/15, Sąd Rejonowy w Sokołowie Podlaskim:

I. oskarżonego **P. S. (1)** w ramach zarzucanego mu czynu uznał za winnego tego, że w dniu 04 czerwca 2011 r. w miejscowości P., gm. S., woj. (...) nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, iż kierując ciągnikiem rolniczym marki U. (...) nr rej. (...) z doczepionym ładowaczem czołowym T. (...) nie zachował szczególnej ostrożności podczas włączania się do ruchu

z drogi polnej na jezdnię ul. (...), nie upewniając się w sposób dostateczny, pomimo braku pełnej widoczności, czy może manewr ten wykonać bezpiecznie, na skutek czego, wyjeżdżając na jezdnię, nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu nadjeżdżającemu z prawej strony samochodowi osobowemu marki C. (...) nr rej. (...), wskutek czego doszło do zderzenia pojazdów, w wyniku czego pasażerka samochodu marki C. (...) nr rej. (...) małoletnia D. T. doznała obrażeń ciała w postaci krwiaka nadtwardówkowego okolicy skroniowej i ciemieniowej po stronie lewej, obrzęku mózgu, stłuczenia mózgu okolicy płata skroniowego prawego i lewego, stłuczenia mózgu okolicy płata czołowego prawego i lewego, złamania kości skroniowej i ciemieniowej lewej, złamania ściany przedniej zatoki szczękowej prawej, złamania ściany tylnobocznej prawej zatoki szczękowej z przemieszczeniem, złamania prawego wyrostka jarzmowego, skurczu oskrzeli powikłanego nagłym zatrzymaniem krążenia, stłuczenia płuca lewego, skręcenia kręgosłupa szyjnego, licznych otarć naskórka i rany ciętej okolicy stawu skokowego prawego, stanowiących chorobę realnie zagrażającą życiu; tj. czynu wyczerpującego dyspozycję art. 177 § 2 k.k. i za ten czyn na podstawie art. 177 § 2 k.k. wymierzył mu karę 8 miesięcy pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 70 § 2 k.k. wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres próby lat 3;

III. na podstawie art. 71 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego grzywnę w wysokości 80 stawek dziennych, ustalając na podstawie art. 33 § 3 k.k. wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 10,00 zł;

IV. zasądził od oskarżonego na rzecz oskarżycielki posiłkowej D. T. kwotę 1.428,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

V. zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 260,00 zł tytułem opłaty oraz obciążył go wydatkami postępowania w ¼ części, tj. w kwocie 2.263,43 zł, w pozostałej części wydatkami postępowania obciążając Skarb Państwa.

Apelacje od przedstawionego wyżej wyroku wywiedli oskarżony P. S. (1) i jego obrońca.

P. S. (1) zaskarżył wyrok Sądu I instancji w całości, zarzucając mu:

1. obrazę art. 7 k.p.k. poprzez:

a) **dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów** w postaci opinii biegłych sądowych wywołanych w niniejszej sprawie i wbrew niezakwestionowanej opinii biegłego dr. inż. K. J., wydanej po uprzednim przeprowadzeniu eksperymentu procesowego na miejscu zdarzenia, wybranie z każdej z tych opinii w sposób całkowicie dowolny i pozbawiony logicznego powiązania kwestii uzasadniających skazanie mimo, że kwestie, które posłużyły Sądowi do wydania wyroku skazującego – zostały ostatecznie wykluczone przez opinie biegłego sądowego K. J.. Wnioski ostateczne opinii tego biegłego sądowego wskazują na:

(k. 561) „**Kierujący ciągnikiem rolniczym, pomimo, że w chwili zaistnienia wypadku nie posiadał uprawnień kategorii T, nie przyczynił się do zaistniałego wypadku drogowego będącego przedmiotem opinii uzupełniającej sporządzonej po przeprowadzeniu eksperymentu**”,

(k. 559) „**...należy wskazać, iż kierujący ciągnikiem dopełnił warunku szczególnej ostrożności (art. 17 ust. 2 p.r.d.), wjeżdżał na jezdnię z minimalną prędkością (około 3 km/h) wykorzystując możliwości ciągnika i uwzględniając konfigurację terenu (roślinność, możliwość wjazdu po skosie), w sposób nieznaczny przekraczając kołem przednim lewym oś jezdni**”,

„**W sytuacji jak z eksperymentu i ruchu C. prawym (właściwym dla swojego kierunku ruchu) pasie do kontaktu pojazdów nie doszłoby, nie zaistniałby w tym miejscu i czasie wypadek z udziałem tych pojazdów...**”.

(k. 560) „**Eksperyment dowiódł, że kierujący C., nawet poruszając się lewym dla swojego kierunku pasie drogi, mógł dostrzec łyżkę ładowacza ze znacznej odległości. Odległość ta była większa niż około 100 m (w czasie eksperymentu została zmierzona)**”,

„**Jak wskazano w opinii zasadniczej z akt sprawy nie wynikają żadne logiczne i merytorycznie uzasadnione przesłanki do jazdy C.-a lewym dla swojego kierunku ruchu pasem jezdni**”.

(k. 561) „**Stąd logicznym i uzasadnionym wnioskiem jest, że to kierujący samochodem C. był sprawcą wypadku drogowego w dniu 4.06.2011 r. w miejscowości P., w którym poszkodowane zostały dzieci przewożone w warunkach niezgodnych z zasadami opisanymi w p.r.d.**”

b) całkowite pominięcie opinii ww. biegłego J., który stwierdził, że to kierujący C. przekroczył oś jezdni, przekroczył dopuszczalną w terenie zabudowanym prędkość i bezpośrednią przyczyną zaistnienia wypadku drogowego była jazda kierującego C. niewłaściwym pasem ruchu,

2. obrazę art. 7 k.p.k. w postaci **dokonania dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodu** w postaci oceny wyjaśnień oskarżonego, który wbrew stanowisku Sądu, złożył niebudzące wątpliwości wyjaśnienia, w których m.in. przed włączeniem się do ruchu:

- obserwował ulicę, na którą miał zamiar wjechać,

- zatrzymał się, spojrział w lewo i prawo upewniając się, że może włączyć się do ruchu,

- następnie powoli zaczął wjeżdżać ciągnikiem (prędkość około 3 km/h) z zamiarem wykonania manewru skrętu w prawą stronę,

3. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku polegający na uznaniu, że oskarżony popełnił zarzucany mu czyn w sytuacji, gdy zebrane w sprawie dowody, przeprowadzony eksperyment procesowy i jednoznaczna opinia biegłego (uzupełniająca – wydana po eksperymentie procesowym), w tym przesłuchanie przed sądem biegłego dr. inż. K. J. świadczą o sprawstwie W. R. – kierowcy samochodu C., co w konsekwencji doprowadziło do bezpodstawnego skazania P. S. (1).

4. rażące **naruszenie prawa materialnego, tj. art. 177 § 2 k.k.** poprzez bezpodstawne i wbrew materiałowi dowodowemu przypisanie oskarżonemu znamion czynu opisanego w tym przepisie,

5. rażące **naruszenie prawa materialnego, tj. prawa o ruchu drogowym,**

a w szczególności:

- a) normy zawartej w art. 16 ust. 1 – 4 ustawy prawo o ruchu drogowym statuującym **zasadę ruchu prawostronnego**,
- b) normy zawartej w art. 20 ust. 1a pkt d ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. prawo o ruchu drogowym,
- c) normy zawartej w art. 19 ust. 1 prawa o ruchu drogowym,
- d) normy zawartej w art. 30 ust. 1 prawa o ruchu drogowym.

W następstwie tak sformułowanych zarzutów odwołujący się wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia i uniewinnienie oskarżonego, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Alternatywnie, P. S. (2) zarzucił wyrokowi Sądu Rejonowego:

1. obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść rozstrzygnięcia, tj. art. 4, 5 § 2, 7 i 410 k.p.k. polegającą na naruszeniu zasady, iż organy prowadzące postępowanie powinny brać pod uwagę okoliczności przemawiające zarówno na korzyść, jak i niekorzyść oskarżonego, iż niedające się usunąć wątpliwości rozstrzyga się na korzyść oskarżonego oraz naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów,
2. błędne ustalenia faktyczne przyjęte za podstawę wyroku, mające wpływ na treść rozstrzygnięcia, polegające na niesłusznym uznaniu, wbrew zebranemu w niniejszej sprawie materiałowi dowodowemu, iż oskarżony dokonał czynu mu przypisywanego, gdy przeczy temu materiał dowodowy, opinia biegłego dr. inż. K. J. (1) wydana po eksperymencie procesowym, jak również zeznania świadków obrony oraz ojca oskarżonego,
3. błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za jego podstawę, a mających wpływ na treść wyroku przez ustalenie na podstawie nieprawidłowej oceny dowodów, że oskarżony „czynem swoim wyczerpał dyspozycję art. 177 § 2 k.k.”.

W następstwie takich zarzutów odwołujący się wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i uniewinnienie oskarżonego, ewentualnie zaś o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Obrońca P. S. (2) zaskarżył wyrok Sądu Rejonowego w całości, zarzucając mu:

1. obrazę przepisów postępowania karnego, mającą wpływ na treść orzeczenia, tj.:
 - art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodu w postaci opinii biegłych z zakresu rzeczoznawstwa samochodowego S. M. i W. M., którą sąd uznał za rzetelną i wiarygodną i na której podstawie przyjął, że P. S. (1) naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, podczas gdy ta opinia zawiera błędy, zarówno w zakresie poczynionych ustaleń, jak również dyskwalifikując ją naruszenie procedury karnej, polegające na: zignorowaniu w niej obowiązującej na drodze zasady ograniczonego zaufania i przyjęciu zasady bezwzględnej nieufności co jest sprzeczne z art. 4 prawa o ruchu drogowym, błędnym ustaleniu prędkości samochodu C. na poziomie 67 km/h, oparciu się na zeznaniach P. S. (1), które złożył w postępowaniu przygotowawczym w charakterze świadka (k. 12 – 13v) przed postawieniem mu zarzutów, jak również pomimo tego, że co do wniosków końcowych jest sprzeczna z pozostałymi opiniami wywołanymi w sprawie – co wskazuje, że opinia ta została sporządzona nieprofesjonalnie i z naruszeniem obowiązującej procedury,

- art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów w postaci opinii K. J., poprzez dowolne wybranie z niej kwestii potwierdzających koncepcje Sądu odnośnie przypisania oskarżonemu winy, podczas gdy biegły ten w swoich ostatecznych wnioskach, po przeprowadzeniu eksperymentu procesowego, w sposób niepozostawiający żadnych wątpliwości wskazał, że P. S. (1) nie przyczynił się do zaistnienia wypadku drogowego, dopełnił zachowania warunku szczególnej ostrożności a fakt przekroczenia przez niego lewym przednim kołem osi jezdni nie miał wpływu na zaistnienie wypadku. Dodatkowo Sąd kompletnie zignorował opinię biegłego o tym, że to kierujący C., poprzez swoją nieprawidłową technikę jazdy bezpośrednio doprowadził do zaistnienia przedmiotowego wypadku,
- art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodu w postaci wyjaśnień oskarżonego P. S. (1), który konsekwentnie wskazywał w swoich wyjaśnieniach, zarówno w czasie przesłuchania w toku postępowania przygotowawczego, jak również na rozprawie, że przed wjechaniem na drogę asfaltową sprawdzał w luce pomiędzy drzewami i zaroślami, czy obydwa pasy ruchu są wolne oraz, że zatrzymał ciągnik przy krawędzi asfaltu, a następnie wychylił się z kabiny, aby lepiej widzieć drogę, po czym nie widząc innych pojazdów włączył się do ruchu, a pomimo to, Sąd nie posiadając żadnego dowodu, który by przeczył takiemu zachowaniu oskarżonego, przyjął, że P. S. (1) wjechał na drogę asfaltową nie zatrzymując się,
- art. 5 § 2 k.p.k. poprzez przyjęcie niekorzystnej dla oskarżonego wersji zdarzenia w zakresie niezachowania przez niego należytej ostrożności w czasie włączania się do ruchu, pomimo, że Sąd nie dysponował żadnym dowodem pozwalającym na dokonanie stanowczych ustaleń faktycznych w kwestii tego, czy oskarżony zatrzymał się przed wjazdem na drogę asfaltową czy też nie, czym naruszył obowiązującą, zgodne z tym przepisem, zasadę *in dubio pro reo*,

które to naruszenia doprowadziły Sąd do

2. błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku, który polega na ustaleniu, że P. S. (1) naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, w ten sposób, że nie zachował szczególnej ostrożności w trakcie włączania się do ruchu lądowego, podczas gdy zebrane w sprawie dowody w szczególności wyjaśnienia oskarżonego oraz opinie biegłych J. K. oraz K. J. jasno wskazują, że P. S. (1) dopełnił zachowania warunku szczególnej ostrożności, a sprawcą wypadku drogowego był kierujący samochodem C., gdyż gdyby poruszał się na drodze prawidłowo do zdarzenia by nie doszło.

W następstwie tak sformułowanych zarzutów obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie P. S. (1) od popełnienia zarzucanego mu czynu, ewentualnie zaś o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

W toku rozprawy odwoławczej obrońca oskarżonego poparł obie apelacje, zarówno swoją, jak i oskarżonego oraz wnioski w nich zawarte. Oskarżony poparł swą apelację osobistą oraz apelację obrońcy i zawarte w nich wnioski. Prokurator wniósł o nieuwzględnienie obu apelacji i utrzymanie zaskarżonego wyroku w mocy.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacje wywiedzione przez oskarżonego P. S. (1) i jego obrońcę okazały się bezzasadne i to w stopniu oczywistym.

W wyprzedzeniu zasadniczej części rozważań podkreślić trzeba, że treściowy związek zarzutów podniesionych przez oskarżonego i jego obrońcę nakazał łączne rozpoznanie wniesionych przez nich środków odwoławczych.

W pierwszej kolejności zaznaczyć należy, iż realia sprawy P. S. (1), w tym także technika jazdy przyjęta przez W. R., nakazują stwierdzenie, że odpowiedzialność karna oskarżonego może opierać się wyłącznie na konstrukcji związanej

ze współprzyczynieniem się uczestników ruchu drogowego do wypadku komunikacyjnego. Celem zapewnienia klarownego toku dalszych wywodów, zaznaczyć w tym miejscu trzeba, że warunkiem współodpowiedzialności uczestników ruchu za występki z art. 177 k.k. jest stwierdzenie, w odniesieniu do każdego z nich z osobna, że w sposób zarzucalny naruszył on, chociażby nieumyślnie, zasady bezpieczeństwa w ruchu, a także, że pomiędzy jego zachowaniem, a zaistniałym wypadkiem istnieje powiązanie przyczynowe oraz tego, że istnieje normatywna podstawa do przyjęcia, iż zachowanie uczestnika ruchu powiązane przyczynowo z wypadkiem zasługuje z kryminalno- politycznego punktu widzenia na ukaranie. Ten ostatni wyznacznik odpowiedzialności należy oceniać natomiast według kryterium, w myśl którego przypisywalny jest tylko taki skutek, który został przez danego uczestnika ruchu spowodowany w wyniku sprowadzenia przezeń niedozwolonego niebezpieczeństwa (ryzyka) jego powstania albo istotnego zwiększenia ryzyka już istniejącego (a będącego np. wynikiem zachowania innego współuczestnika ruchu) – oczywiście w razie zrealizowania się tego właśnie niebezpieczeństwa (ryzyka) w postaci skutku spełniającego znamiona typu czynu określonego w art. 177 § 1 lub 2 k.k. (vide wyrok Sądu Najwyższego z 8 kwietnia 2013 r., II KK 206/12, LEX nr 1311397). W tym stanie rzeczy uchybienie przez W. R. konkretnym zasadom bezpieczeństwa w ruchu drogowym nie mogło mieć wpływu na odpowiedzialność karną P. S. (1), tak, jak chce tego ten skarżący. W tym kontekście chybionym jest również podnoszenie przez oskarżonego, iż w toku postępowania przygotowawczego nie zabezpieczono pojazdu C. (...) o nr rej. (...) celem przeprowadzenia dalszych badań, zwłaszcza w zakresie sprawności układu hamulcowego tego samochodu.

W związku z powyższym, warunkiem wstępnym rozważań w przedmiocie odpowiedzialności karnej P. S. (1) było zrekonstruowanie treści tych zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym, które tenże winien respektować w inkryminowanym czasie. Lektura wywodów zawartych w środkach odwoławczych prowadzi do wniosku, że w przedmiotowej materii apelujący dążą do nieuprawnionego zredukowania obowiązków obciążających oskarżonego w czasie bezpośrednio poprzedzającym zdarzenie z dnia 4 czerwca 2011 r. W przekonaniu Sądu Okręgowego, bezpodstawnym jest bowiem łączenie zawartości treściowej szczególnej ostrożności w rozumieniu art. 2 pkt 22 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo

o ruchu drogowym (tekst jedn. Dz. U. z 2012 r., poz. 1137 z późn. zm.; dalej: p.r.d.), do zachowania której P. S. (1) był obowiązany w związku

z manewrem włączania się do ruchu (art. 17 ust. 2 p.r.d.), z zawartością treściową zasady ograniczonego zaufania (art. 4 p.r.d.). Zważyć trzeba, że szczególną ostrożnością z art. 2 pkt 22 p.r.d. jest ostrożność polegająca na zwiększeniu uwagi i dostosowaniu zachowania uczestnika ruchu do warunków i sytuacji zmieniających się na drodze, w stopniu umożliwiającym odpowiednio szybkie reagowanie, zaś wyprowadzana z art. 4 p.r.d. zasada ograniczonego zaufania sprowadza się do stwierdzenia, że uczestnik ruchu i inna osoba znajdująca się na drodze mają prawo liczyć, że inni uczestnicy tego ruchu przestrzegają przepisów ruchu drogowego, chyba że okoliczności wskazują na możliwość odmiennego ich zachowania. W tym kontekście podkreślić trzeba, że konieczność respektowania zasady racjonalności ustawodawcy nie pozwala na utożsamianie zakresu obowiązków, o których mowa w art. 2

pkt 22 p.r.d. oraz w art. 4 p.r.d., a tym samym nakazuje przyjąć, w świetle treści tychże przepisów, że obowiązki spoczywające na kierowcy w sytuacjach objętych koniecznością zachowania szczególnej ostrożności są szersze niż w sytuacjach objętych zasadą ograniczonego zaufania z art. 4 p.r.d. Nie bez znaczenia dla przyjęcia zapatrywania wskazanej treści pozostaje przy tym unormowanie art. 3 ust. 1 p.r.d.,

w myśl którego uczestnik ruchu i inna osoba znajdująca się na drodze są obowiązani m.in. do zachowania szczególnej ostrożności, gdy ustawa tego wymaga. Reasumując stwierdzić trzeba, że gdyby zasada ograniczonego zaufania z art. 4 p.r.d. limitowała zakres obowiązków składających się na szczególną ostrożność w rozumieniu art. 2 pkt 22 p.r.d., to wprowadzenie ostatniego z wymienionych przepisów, a także art. 3 ust.

1 p.r.d., byłoby zbędne. Założenie takowe byłoby zarazem równoznaczne z dekodowaniem przynajmniej części zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym w oparciu

o wykładnię per non est. Zamykając rozważania w przedmiotowej materii nadmienić należy, że na treściową niezależność zasady ograniczonego zaufania i obowiązku zachowania szczególnej ostrożności wskazuje pośrednio również orzecznictwo Sądu Najwyższego, w którym wymaga się od kierującego pojazdem- od momentu utraty zaufania - szczególnej ostrożności (vide wyrok Sądu Najwyższego z 28 lutego

1975 r., VI KRN 135/75, GP 1976, Nr 23, s. 6, wyrok Sądu Najwyższego z 8 listopada 1974 r., Rw 525/74, niepubl., wyrok Sądu Najwyższego z 10 września 1992 r.,

III KRN 118/92, niepubl.). W tym stanie rzeczy i z uwagi na fakt, że zgodnie z art. 17 ust. 2 p.r.d. kierujący pojazdem, włączając się do ruchu jest obowiązany zachować szczególną ostrożność oraz ustąpić pierwszeństwa innemu pojazdowi lub uczestnikowi ruchu, trzeba się zgodzić z Sądem Rejonowym, o ile wskazuje on, iż kierujący pojazdem, który włącza się do ruchu ma bezwzględny obowiązek zachowania szczególnej ostrożności i upewnienia się, czy drogą, na którą zamierza wjechać

nie porusza się nie tylko inny pojazd, ale również czy nie istnieją jakiegokolwiek inne powody, dla których włączenie się do ruchu będzie stanowiło zagrożenie dla jego bezpieczeństwa (k. 662v). Niemożliwym było tym samym zaakceptowanie tych wniosków biegłego J. K., które zostały oparte na przeciwstawnym założeniu

w przedmiocie wzajemnych relacji obowiązków płynących z konieczności zachowania szczególnej ostrożności i zasady ograniczonego zaufania. Jedyne na marginesie

i abstrahując od całokształtu powyższego stwierdzić należy, że na zakres obowiązków obciążających P. S. (1) nie mogłoby wpłynąć nawet założenie współkształtowania obowiązku szczególnej ostrożności przez zasadę ograniczonego zaufania- jak przyjmuje się w orzecznictwie, przekroczenie przepisów przez innego użytkownika drogi zwalnia- zgodnie z zasadą ograniczonego zaufania- osobę przestrzegającą przepisów od odpowiedzialności, wtedy gdy m.in. nie mogła przekroczenia ze strony współuczestnika ruchu zauważyć lub przewidzieć (vide wyrok Sądu Najwyższego z 25 maja 1995 r., II KRN 52/95, LEX nr 20787). Z wyjaśnień samego oskarżonego wynika natomiast, że technika jazdy przyjęta przez W. R. w miejscowości P. była wykorzystywana stosunkowo szeroko (k. 258v).

Zajęcie zaprezentowanego wyżej stanowiska w przedmiocie zakresu obowiązków obciążających P. S. (1) w inkryminowanym czasie umożliwiło Sądowi Okręgowemu odniesienie się do tych tez odwołujących się, w których, przez wysunięcie zarzutu obrazu art. 7 k.p.k., zmierzają oni do zakwestionowania ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd Rejonowy. Nadmienić

w tym kontekście należy, że niewłaściwym było równoczesne wystąpienie przez obrońcę z zarzutami obrazu art. 7 k.p.k. i art. 5 § 2 k.p.k. Nie można zasadnie stawiać zarzutu obrazu ostatniego z wymienionych przepisów, podnosząc wątpliwości strony co do treści ustaleń faktycznych, bowiem dla oceny, czy nie została naruszona zasada in dubio pro reo, istotne jest jedynie to, czy orzekający w sprawie sąd rzeczywiście powziął wątpliwości co do treści ustaleń faktycznych i wobec braku możliwości ich usunięcia rozstrzygnął te wątpliwości na niekorzyść oskarżonego. Jeżeli z materiału dowodowego sprawy wynikają różne wersje wydarzeń, to nie jest to równoznaczne z istnieniem niedających się usunąć wątpliwości w rozumieniu art. 5 § 2 k.p.k.,

bo w takim wypadku sąd orzekający zobowiązany jest do dokonania ustaleń na podstawie swobodnej oceny dowodów i dopiero wówczas, gdy wątpliwości nie zostaną usunięte, należy tłumaczyć je na korzyść oskarżonego (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 5 kwietnia 2007 r., II AKa 30/07, LexPolonica nr 1797761). W tym stanie rzeczy wskazanie na obrazę art. 5 § 2 k.p.k. mogło być rozpatrywane jedynie w kategoriach zarzutu ewentualnego.

Apelujący nie mają racji, jeżeli kwestionują pierwszoinstancyjną ocenę materiału dowodowego. Motywy tej oceny zostały przedstawione w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku i analiza przytoczonych tam argumentów wskazuje, że Sąd Rejonowy dochował wymogów art. 7 k.p.k., a skoro tak, to Sąd Okręgowy nie jest władny podważyć jego rozumowania i wysnutych na tej podstawie, ostatecznych, wniosków.

Przede wszystkim obrońca nie ma racji, o ile kwestionuje prawidłowość oceny opinii biegłych z zakresu rzeczoznawstwa samochodowego S. M.

i W. M.. Mimo, że wymienieni biegli, opiniując po raz pierwszy (k. 124- 138) zawarli w treści swej ekspertyzy informacje w przedmiocie zatrzymania się bezpośrednio przed ul. (...) pozyskane w drodze przesłuchania P. S. (1) w charakterze świadka (k. 130), to okoliczność ta nie mogła mieć jakiegokolwiek wpływu na treść wyroku, albowiem nie była wyłączną podstawą wniosku biegłych. Zważyć należy, że z poczynionej we wspomnianej ekspertyzie oceny zachowania kierującego ciągnikiem U. (...) z urządzeniem załadowawczym T. (...) (k. 133) wynika, że biegli przyjęli, iż P. S. (1) miał

możliwość dostrzec i rozpoznać sytuację na drodze od momentu, gdy kabina ciągnika znalazła się na wysokości drzew. Ustalenie takowej treści zostało poczynione

w oparciu o szkice SM1 i SM2, przy czym szkic SM1 został sporządzony

na podstawie uwidocznionych śladów na jezdni i opisanych w protokole oględzin miejsca wypadku (k. 8- 11v), uszkodzeń pojazdów uczestniczących w wypadku

oraz wymiarów geometrycznych drogi. W toku rozprawy głównej w dniu 17 sierpnia 2012 r. biegły S. M. (k. 286v) stwierdził natomiast, że ze zgromadzonej dokumentacji fotograficznej wynika, iż bezpośrednio przy krawędzi jezdni znajdowała się wysoka trawa, która nie utrudniała widoczności z prawej strony i dlatego też nie było tak, że P. S. (1) z uwagi na nią mógłby być zaskoczony obecnością samochodu marki C. (...). Analogiczne wnioski płyną zarazem z rezultatów przeprowadzonego eksperymentu procesowego. Sąd Rejonowy (k. 657) słusznie zaakcentował przy tym, że z materiału video, zarejestrowanego podczas wspomnianego eksperymentu procesowego wynika, że gdyby oskarżony faktycznie zatrzymał się bezpośrednio przed ul. (...) to mógłby dostrzec wspomniany samochód. Dokumentacja fotograficzna z miejsca zdarzenia także wskazuje, że gdyby P. S. (1) bacznie obserwował jezdnię w trakcie wjeżdżania

na ul. (...), to dostrzegłby samochód marki C. (...) dostatecznie wcześniej

(k. 314- 325). Tożsame wnioski płyną z materiału poglądowego zgromadzonego

w trakcie eksperymentu procesowego (k. 531- 533). Skoro zatem trzeba przyjąć,

że oskarżony miał możliwość obserwacji tego fragmentu ul. (...) w który zamierzał skręcić, to wobec zaistnienia wypadku należy uznać, że obserwacji takowej zaniechał. Założenie przeciwstawne jest nieprawdopodobne, albowiem uznanie,

że P. S. (1) zatrzymał prowadzony przez siebie ciągnik,

a następnie wychylił się z kabiny celem zbadania sytuacji na drodze, byłoby równoznaczne ze stwierdzeniem, że zdecydował się na kontynuację swego manewru, pomimo dostrzeżenia nieprawidłowej techniki jazdy przyjętej przez prowadzącego samochód osobowy marki C. (...). W odniesieniu do oceny opinii biegłych

z zakresu rzeczoznawstwa S. M. i W. M. stwierdzić trzeba, że na aprobatę nie zasłużyły również te tezy obrońcy, w których wskazał on na zignorowanie przez biegłych zasady ograniczonego zaufania i przyjęcie w jej miejsce zasady bezwzględnej nieufności, a także podkreślił, iż opiniujący błędnie ustalili prędkość samochodu C. na poziomie 67 km/h. W odniesieniu do pierwszego

ze wskazanych zagadnień wystarczającym będzie ponowne zaznaczenie, że zawartość treściowa obowiązku zachowania szczególnej ostrożności nie jest współkształtowana przez zasadę ograniczonego zaufania. W odniesieniu do kwestii prędkości samochodu marki C. konieczne jest natomiast podkreślenie, że w tym zakresie opinia została negatywnie zweryfikowana przez Sąd Rejonowy. Rozważania poczynione w przedmiocie toku rozumowania, który doprowadził Sąd Rejonowy do przekonania,

że P. S. (1) nie zatrzymał się bezpośrednio przed ul. (...)

i nie obserwował bacznie drogi, w którą zamierzał skręcić, sprawiły, iż zupełnie chybionymi były także te tezy obrońcy, w których powoływał się on na brak dowodów przeczących przeciwstawnym twierdzeniom oskarżonego.

Wbrew zapatrywaniom P. S. (1), o nieprawidłowościach w wartościowaniu wywołanych w sprawie opinii biegłych nie stanowi już fakt występowania sprzeczności pomiędzy wnioskami wyprowadzonymi przez poszczególnych

z nich. Każdy z biegłych wyraża bowiem swoją opinię autonomicznie, a rzeczą sądu jest jej ocena i jeśli tylko nie nosi ona cech dowolności, to pozostaje pod ochroną

art. 7 k.p.k. Same sprzeczności co do wyprowadzonych wniosków opinii sporządzonych przez różnych biegłych nie stwarzają jeszcze automatycznie konieczności wywołania kolejnej opinii, aby je usunąć, ponieważ mogą i powinny być ocenione przez organ procesowy przy zastosowaniu wymogów składających się na zasadę swobodnej oceny dowodów (vide postanowienie Sądu Najwyższego z 24 kwietnia 2012 r., II KK 261/12, LEX nr 1418888, analogicznie: wyrok Sądu Apelacyjnego

w Katowicach z 23 października 2008 r., II AKa 302/08, LEX nr 487578). W ocenie Sądu Odwoławczego, apelujący nie mają racji, o ile wskazują na bezpodstawne zdyskredytowanie przez Sąd I instancji niektórych wniosków sformułowanych przez biegłego K. J.. Lektura uzasadnienia zaskarżonego wyroku wskazuje bowiem, że Sąd Rejonowy w sposób logiczny (k. 661) wykazał niemożność podzielenia tego zapatrywania biegłego, w którym założył on

nieprzyczynienie się przez kierującego ciągnikiem do zaistnienia wypadku drogowego (k. 563). Zaakcentować w tym miejscu trzeba, że jedną z zasadniczych podstaw przytoczonego twierdzenia było skonstatowanie przez wymienionego, iż oskarżony dochował warunku szczególnej ostrożności, albowiem wjeżdżał na jezdnię z minimalną prędkością (około 3 km/h) wykorzystując możliwości ciągnika i uwzględniając konfigurację terenu (roślinność, możliwość wjazdu po skosie), w sposób nieznaczny przekraczając kołem przednim lewym oś jezdni (k. 561). Sąd I instancji słusznie podkreślił w tym zakresie, że przewartościowanie pierwotnego i przeciwstawnego wniosku w oparciu o enigmatycznie wskazany „kontekst przeprowadzonego eksperymentu” nie mogło zostać uznane za wystarczającą argumentację dla tak poważnej zmiany stanowiska, albowiem eksperyment nie doprowadził do zmiany wcześniej poczynionych przez biegłego ustaleń faktycznych. W uzupełnieniu powyższego zaznaczyć trzeba, że wzmiankowane uprzednio rezultaty eksperymentu procesowego, a także zaprodukowany w jego trakcie materiał poglądowy, nie pozwalają w szczególności na podzielenie twierdzenia o należyтым uwzględnieniu przez oskarżonego konfiguracji terenu, w tym zwłaszcza występującej na nim roślinności. Jak podkreślano wyżej, mimo występowania tejże roślinności, było możliwym przeprowadzenie rzetelnego badania sytuacji drogowej na ul. (...) Kończąc rozważania w przedmiocie prawidłowości wartościowania opinii biegłego K. J. (1) zaakcentować trzeba, że wywody skarżących w tym zakresie mają charakter czysto polemiczny. Apelujący nie przedstawili jakiegokolwiek rzeczowej argumentacji podważającej prawidłowość zaprezentowanego wyżej toku rozumowania Sądu Rejonowego, w zasadzie poprzestając na przywołaniu treści wniosków wspomnianego biegłego i podkreśleniu ich jednoznacznego charakteru.

Z uwagi na swój zupełnie gołosłowny charakter z aprobatą nie mogło spotkać się również to twierdzenie P. S. (1), w którym podnosił on nieprawidłowość tzw. czynności technicznych przeprowadzonych na miejscu zdarzenia przez funkcjonariusza Policji P. W..

Z tych wszystkich względów ocena materiału dowodowego poczyniona przez Sąd Rejonowy nie nosi cech dowolności. Jak wykazano wyżej, rezultaty tejże oceny nie pozwoliły na sformułowanie pozytywnego wniosku w przedmiocie wystąpienia niedających się usunąć wątpliwości (art. 5 § 2 k.p.k.) w odniesieniu do tego, czy oskarżony zatrzymał się przed wjazdem na drogę asfaltową. Sąd Okręgowy nie odnalazł zarazem podstaw dla uwzględnienia podniesionego przez P. S. (1) zarzutu obrazy art. 410 k.p.k. Z uwagi na brak jakiegokolwiek argumentacji apelującego w tym zakresie, możliwym w tym miejscu jest jedynie podkreślenie, że art. 410 k.p.k. nakazujący uwzględnienie całokształtu okoliczności ujawnionych na rozprawie, nie może być rozumiany w ten sposób, że każdy z przeprowadzonych dowodów ma stanowić podstawę ustaleń sądu. Byłoby to oczywiście niemożliwe, gdy z różnych dowodów wynikają wzajemnie sprzeczne okoliczności. Nie można więc upatrywać uchybienia w tym, iż pewne dowody nie stanowiły podstawy ustaleń, jeżeli sąd rozważył je i ocenił ich znaczenie w sposób określony w art. 7 k.p.k. (podobnie: wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 6 marca 2014 r., II AKa 279/13, LEX nr 1496157). Wobec bezskuteczności wysuniętych przez skarżących zarzutów obrazy prawa procesowego, bezprzedmiotowym było poddawanie analizie zarzutu obrazy art. 4 k.p.k.

Globalna kontrola zaskarżonego orzeczenia nie doprowadziła również Sądu Okręgowego do tezy o zaistnieniu w sprawie błędu w ustaleniach faktycznych. Ustalając stan faktyczny na podstawie zgromadzonych dowodów, Sąd Rejonowy nie pominął wynikających z nich faktów (okoliczności) istotnych w sprawie, ani też nie ustalił faktów, które wcale z konkretnych dowodów nie wynikają lub wynikają, lecz zostały przeinaczone.

Prawidłowość pierwszoinstancyjnych ustaleń faktycznych umożliwiła Sądowi Odwoławczemu ustosunkowanie się do podniesionego przez oskarżonego, a pośrednio również przez jego obrońcę, zarzutu obrazy prawa materialnego, tj. art. 177 § 2 k.k.

Wbrew zapatrywaniom apelujących, zrekonstruowany stan faktyczny w pełni uzasadnia twierdzenie, że w dniu 4 czerwca 2011 r. P. S. (1) wyczerpał dyspozycję art. 177 § 2 k.k.

Przekładając na realia niniejszej sprawy rozważania zaprezentowane na wstępie, w ślad za Sądem Rejonowym, podkreślić należy, że niezatrzymanie się przez oskarżonego bezpośrednio przed jezdnią ul. (...) i nieupewnienie

się przezeń co do sytuacji drogowej w chwili podjęcia manewru włączania się do ruchu, stanowiło o naruszeniu zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym przez uchybienie obowiązkowi zachowania szczególnej ostrożności, a w konsekwencji nieustąpienie pierwszeństwa przejazdu (art. 17 ust. 2 w zw. z art. 2 pkt 22 p.r.d.) nieprawidłowo poruszającemu się samochodowi osobowemu marki C. (...). Wymóg zachowania szczególnej ostrożności w trakcie włączania się do ruchu oznacza bowiem obowiązek ciągłej

i intensywnej obserwacji drogi, a zwłaszcza tej części jezdni, którą kierujący zamierza zająć. Przy włączaniu się do ruchu należy bezwzględnie ustąpić pierwszeństwa pojazdom znajdującym się w ruchu, co oznacza, że włączający się nie może kontynuować jazdy, gdy nadjeżdża inny pojazd (podobnie: W. Kotowski, Komentarz do art. 17 ustawy – Prawo o ruchu drogowym, teza 1. LEX/el. 2011). Oczywiście jest przy tym, że obowiązek ustąpienia pierwszeństwa przejazdu nie może być ograniczany wyłącznie do pojazdów poruszających się w sposób prawidłowy- przyjęcie zapatrywania takiej treści byłoby równoznaczne z prawnym przyzwoleniem

na ignorowanie przez uczestnika ruchu drogowego potencjalnych konsekwencji naruszania zasad bezpieczeństwa przez innych uczestników tegoż ruchu. W tym stanie rzeczy nie ulega wątpliwości, że P. S. (1), zaniedbując obowiązek należytej obserwacji jezdni ul. (...) przed przystąpieniem

do manewru włączania się do ruchu naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

Za przypisaniem P. S. (1) występku z art. 177

§ 2 k.k. przemawia nie tylko bezsporne powiązanie empiryczne pomiędzy podjętym przezeń manewrem i zaistnieniem zdarzenia drogowego objętego zarzutem aktu oskarżenia, lecz również kryminalno- polityczna celowość ukarania jego osoby, związana z faktem występowania normatywnych podstaw do obiektywnego przypisania skutku. W ostatnim z wymienionych aspektów zaznaczyć należy, że oskarżony, niedopełniając obowiązku zachowania szczególnej ostrożności, a w konsekwencji nie ustępując pierwszeństwa przejazdu samochodowi osobowemu marki C. (...), naruszył tą zasadę bezpieczeństwa w ruchu drogowym, która służy unikaniu kolizji związanych z manewrem włączania się do ruchu. Zachowanie P. S. (1) w sposób istotny zwiększyło zarazem ryzyko wystąpienia skutku w postaci wypadku z dnia 4 czerwca 2011 r. i jego następstw, albowiem oczywistym jest,

że gdyby obowiązek zachowania szczególnej ostrożności został zachowany, to wymieniony nie zdecydowałby się na wjazd na ul. (...) a w konsekwencji

do wypadku nie doszłoby. Zapatrywania takiej treści nie może zmienić fakt, iż w świetle ustalonego stanu faktycznego inny z uczestników ruchu współprzyczynił się (nawet w sposób istotny) do zaistnienia skutku. Nie jest bowiem wyłączona możliwość przyjęcia, iż dwaj uczestnicy ruchu, każdy z nich na drodze naruszenia innej reguły ostrożności, w nieakceptowalny sposób zwiększyli ryzyko powstania skutku w postaci wypadku (podobnie: wyrok Sądu Najwyższego z 8 kwietnia 2013 r., II KK 206/12, LEX nr 1311397).

Z tych wszystkich przyczyn apelacje wywiedzione przez oskarżonego i jego obrońcę są w oczywistym stopniu bezzasadne. Nietrafność postawionych w nich zarzutów przesądza o niemożności uwzględnienia któregokolwiek ze sformułowanych przez skarżących wniosków.

Kształtując reakcję prawnokarną na zachowanie przypisane P. S. (1) Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy zważył tak stopień społecznej szkodliwości przypisanego mu czynu, jak i okoliczności stricte osobiste sprawy. Pierwszoinstancyjne rozstrzygnięcie w przedmiotowej materii odpowiada więc dyrektywom art. 53 § 1 i 2 k.k. i nie nosi żadnych cech niewspółmierności. Spełni wszystkie swe funkcje w zakresie prewencji tak szczególnej, jak i generalnej. Kwestia współmierności reakcji prawnokarnej nie wymaga dalszej argumentacji, a to z tego powodu, że w apelacjach nie postawiono zarzutu opartego na art. 438 pkt 4 k.p.k.

W tym stanie rzeczy i przy braku przesłanek z art. 439 § 1 k.p.k. Sąd Okręgowy orzekł, jak w części dyspozytywnej swego wyroku.

Na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 627 k.p.k. Sąd Okręgowy zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 280 zł tytułem kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze. Na wskazaną sumę złożyło się:

- 260 zł tytułem opłaty (art. 2 ust. 1 pkt 3 i art. 3 ust. 2 w zw. z art. 8 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych- tekst jedn. Dz. U. z 1983 r., Nr 49, poz. 223 z późn. zm.),

- 20 zł tytułem wydatków (art. 618 § 1 pkt 1 k.p.k. i § 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2003 r. w sprawie wysokości i sposobu obliczania wydatków Skarbu Państwa w postępowaniu karnym- tekst jedn. Dz. U. z 2013 r., poz. 663).